

BIAŁY



PTAK

R.J. PALACIO



ALBATROS

[Recenzja] „Biały Ptak” R.J. Palacio

Fahrenheit Crew

R.I.Palacio, właściwie Raquel Jaramillo – amerykańska pisarka, graficzka i córka imigrantów z Kolumbii urodzona w Nowym Jorku.

Jest autorką kilku książek dla dzieci, w tym bestsellera *Cudowny chłopak*, którego światowa sprzedaż przekroczyła 5 milionów egzemplarzy.

Biały Ptak to graficzna powieść o przyjaźni, życzliwości, odwadze i wartościach, jakimi wszyscy powinniśmy się w życiu kierować. Rekomendowana starszym dzieciom, ma jednak szansę spodobać się też dorosłym czytelnikom. Książka jest kontynuacją bestsellera *Cudowny chłopak*, a także kolejnym etapem szerzenia dobra przez autorkę, założycielkę ruchu *Wybierz dobro*.

Tym razem, historia którą przedstawia pisarka dotyczy Holocaustu. Niepełnosprawny chłopiec ukrywa żydowską dziewczynkę Sarę, chroniąc ją tym samym przed wywiezieniem do obozu koncentracyjnego. Pomaga jej, mimo że wcześniej sam padał ofiarą okrutnych żartów zarówno ze strony Sary, jak i innych rówieśników. Dobra, które ich łączyło, wytrzymuje próbę II wojny światowej i kiełkuje w kolejnym pokoleniu dzieci.

Postać Sary jest fikcyjna, jednak na jej przeżycia składają się historie niezliczonej ilości autentycznych ofiar zagłady Żydów. Jej losy są też ludzko podobne do perypetii Anne Frank, holenderskiej Żydówki, opisującej swoje wstrząsające przeżycia w „Dzienniku”, którego wpływ widzimy w prozie R. J. Palacio. Autorka wyraża przekonanie, że ludzie zbyt mało wiedzą na temat Holocaustu a jej celem jest edukacja społeczeństwa, zwłaszcza amerykańskiego, w tej kwestii. Odnoszę wrażenie, że autorka, prawdopodobnie pod wpływem własnego męża – Żyda, który uświadomił jej braki w wiedzy w tym zakresie, zbyt mocno weszła w rolę edukatorki, przez co „Biały Ptak” stał się bardziej miałąką i moralizatorską historyjką niż wartościową opowieścią.

W moim odczuciu historia Sary została opowiedziana w sposób zbyt przewidywalny i naszpikowana wszelkimi możliwymi zabiegami fabularnymi mającymi wywołać efekt melodramatu. Niemniej, skoro jest to powieść kierowana do młodzieży, możliwe, że młody czytelnik nie zwróci na to zbyt wiele uwagi. Wprowadzanie w posłowie analogii między Holocaustem a polityką byłego już prezydenta Stanów Zjednoczonych, Donalda Trumpa, według mnie jest co najmniej nietaktem wobec ofiar Holocaustu. Gdyby nie to, mogłabym polecić tę książkę, jako ciekawą pozycję dla starszych dzieci.

Bardzo staranna, piękna oprawa, dobrej jakości papier i stonowane kolory ilustracji to z pewnością atuty tej pozycji. Rysunki, które zaprojektowała autorka powieści może nie są porywające i bardziej przypominają okolicznościowe broszurki, jednak komponują się z treścią całej historii.

Edyta Szewczuk